

TRYBUNA LUDU

3

02-015 Warszawa
Pl. Starynkiewicza Nr 7

wydanie

Nr 3 4 -01-85

TEATR

Z piekła uczciwych

WBREW tytułowi – „Kruczkowski”, spektakl przygotowany przez Teatr Ochoty nie jest widowiskiem biograficznym. Scenariusz, będący dziełem Jana Machulskiego, został skomponowany z wybranych scen pochodzących z dramatów Leona Kruczkowskiego i opowiadania „Szkice z piekła uczciwych”.

Nie dotykając życiorysu pisarza, spektakl wchodzi w rejony biografii wewnętrznej, jest udaną próbą ukazania skali problematyki moralnej, ideowej, politycznej – tak przecież żywej w twórczości Leona Kruczkowskiego. Umiejętnie dobrane sceny, oddające dramatyczne spiecia postaw, walkę o swoje racje, komentuje w przedstawieniu... Stańczyk Zabieg ten, z pozoru obcy realistycznemu porządkowi utworów Kruczkowskiego, sprawdza się jednak teatralnie. Zamiast zwykłego montażu scen, zaczerpniętych z różnych utworów pisarza, otrzymujemy zwarte widowisko, którego swoistym organizatorem jest właśnie Stańczyk (mądra rola Zdzisława Wardejny), przemawiający słowami Stanisława Wyspiańskiego.

DZIEKI zabiegowi związania scen dramatycznych meandrem węzłem ideowo-etycznym widowisko „Kruczkowski” przerasta w traktat o Polakach, stawianych przez historię w sytuacjach trudnych, domagających się wyboru postawy a nawet szerzej – traktat o „piekle ludzi uczciwych” wiernych ideałom postępu, humanizmu, ufnych w odrodzenie moralne człowieka.

Jest więc ten spektakl – chwilami gorzki, odsłaniający głębokie podziały między ludźmi różnych przekonań – przeświecony trudnym optymizmem, wiążąc w siłę moralną humanistycznych ideałów. Przesłanie to zawiera się w słowach Lewandowskiego z opowiadania „Szkice z piekła uczciwych”: „Trzeba być wiernym sobie, Władek. Trzeba zawsze słuchać tego głosu w sobie. Swojego, jak to się mówi, sumienia. W tych najważniejszych rozumie się. sprawach nie może być mocniejsze od tego głosu w sobie”.

Spektakl Teatru Ochota ukazuje Kruczkowskiego w nowym świetle. Inaczej, niż czyni to program szkolny, jako namiet-

nego obrońcę godności, jako pisarza sięgającego po wzorce „cichego bohaterstwa”. Nietrudno w tym podążaniu tropami ludzi o wewnętrznej, moralnej busoli i pasji przekształcania świata dostrzec refleksy ideałów bliskich romantycznemu dziedzictwu. Przy czym zasługa teatru jest przypomnienie fragmentów sztuk, skazanych już na zapomnienie („Juliusz i Ethel”, „Odwety”).

SUKCES skromnego, choćby ze względu na techniczne warunki sceny, przedstawienia Ochoty buduje w równym stopniu co przemyślany scenariusz dojrzałe aktorstwo Jana Machulskiego, występującego w pięciu wcieleniach jako Jan z „Pierwszego dnia wolności”, Jagmin z „Odwetów”, Gubernator ze „Śmierci gubernatora” Lewandowskiego z „Szkiców z piekła uczciwych” i Juliusz z dramatu „Juliusz i Ethel”. Każdej z tych postaci udziela Machulski swój niepokój moralny, z każdej z nich czerpie budulec, tworząc postać nie wymienioną w teatralnym programie – postać pisarza, żyjącego doświadczeniem swych bohaterów.

„Kruczkowski” jest więc spektaklem autorskim Jana Machulskiego, który dowiódł, wbrew opiniom „emancypowanych” krytyków, iż twórczość wielkiego pisarza nadal przemawia ostrością stawianych problemów rysunkiem postaci i filozoficznym uogólnieniem. Potwierdzają to dyskusje z widzami którzy po spektaklach mają okazję do rozmowy z zespołem. Przysłuchując się takiej rozmowie, jestem świadkiem, że chodzi o sprawy znacznie ważniejsze, niż warsztat aktora.

TOMASZ MILKOWSKI

„Kruczkowski, Szkice z piekła uczciwych”, scenariusz i reżyseria – Jan Machulski, scenografia – Janusz Sosnowski, muzyka – Antoni Kopfl.